Pikulski Sąd żydowski

Wyd. 4-e.

Ks. G. Pikulski
Teolog Konwentu O. O. Bernardynów.

SĄD ŻYDOWSKI

we lwowskim

Kościele Archikatedralnym

1759 r.

Wydanie czwarte.

MCMVI.

Cena: 30 hal.=25 fen.=12 kop.

Ks. G. Pikulski
Teolog Konwentu O. O. Bernardynów.

SĄD ŻYDOWSKI

we lwowskim

Kościele Archikatedralnym

1759 r.

Wydanie czwarte.

MCMVI.

Publiczne rozprawy

żydów w kościele Archikatedralnym w 1759 roku, pod przewodnictwem księdza Szczepana Mikulskiego, generalnego administratora lwowskiego.

Zanim rozpocznę opisywać te słynne i godne pamięci rozprawy żydów, na dwa przeciwne obozy podzielonych, zwracam uwagę czytelnika, że ich tu opisuję zgodnie w tych słowach, w jakich były z obu stron na piśmie podane. Nadto dla zrozumienia niektórych słów, wytłumaczę i znaczenie liter hebrajskich. Wszystkie zaś dodatkowe rzeczy, które nie były podane na piśmie od obu stron przeciwnych, zaznaczę gwiazdkami *.

Żydzi-przeciwtalmudyści dopraszali się usilnie u zwierzchności chrześciańskiej, o pozwolenie na publiczną rozprawę z żydami talmudystami, z powodu następujących przyczyn: 1. Nasamprzód, ażeby talmudystów o błędach oświecić mogli. 2. Ażeby im dowiedli, iż się do przyjęcia Chrztu Świętego nakłonili nie z lekkomyślności, lecz z objaśnienia łask Pana Boga i z dowodów Pisma Świętego, będąc wewnętrznie zupełnie przekonani. 3. Ażeby ci żydzi, którzy powątpiewali, mogli z rozpraw publicznych poznać zupełną prawdę.

Czyniąc zadość pragnieniu żydów przeciw-talmudystów,

ksiądz Szczepan Mikulski, generalny administrator Arcybiskupstwa lwowskiego, naznaczył im termin do publicznej z żydami-talmudystami rozmowy w kościele Archikatedralnym, i na ten dzień rozkazał okolicznym stawić się rabinom i innym uczonym.

Gdy naznaczony czas przyszedł, zaczęła się rozprawa przy licznem zgromadzeniu poważnych osób duchownych i świeckich, oprócz tłumu pospolitego chrześcian i żydów, których, ażeby mógł kościół bez gwałtownej ciżby objąć, według przezornego rozporządzenia księdza Administratora generalnego, wpuszczano za biletami.

Teologowie różnych zakonów siedzieli na krzesłach w półkole, po prawej stronie w ławkach stali żydzi przeciw-talmudyści, po lewej zaś stronie rabinowie z żydami talmudystami. Akt pierwszy rozpoczął się od przemowy księdza Szczepana Mikulskiego, który wziął za temat z Psalmu 50-go, wiersz 12-y.: „I ducha Świętego Twego nie odbieraj odemnie,“ z taką miał wymową i gorącością ducha to kazanie, że mało się kto znalazł, słuchając, pamiętał o pierwszej ciekawości następującej rozprawy.

Po skończonej przedmowie księdza Administratora, pan Molifda przeczytał przedmowę ze strony żydów przeciw-talmudystów, którą opuszczam.

Następnie żydzi, przyjmujący wiarę chrześciańską przyznali, że:

Talmud uczy krwi chrześciańskiej potrzebować: i który żyd wierzy w Talmud, powinien jej żądać.

Tej rozprawy najwięcej się obawiali żydzi talmudyści, którą przez różne wykręty od dnia 6-go sierpnia aż do 10-go września 1759 r. zwłóczyli.

I. Żądanie krwi chrześciańskiej od pospólstwa talmudystów nietylko w Królestwie Polskiem, ale i w cudzych krajach jest jawne, wiele bowiem przypadków podobnych, pominąwszy w obcych krajach, tu się w Polsce i Litwie zdarzyło, **że żydzi-talmudyści niewinną krew chrześciańską okrutnie wylali**, i za ten bezbożny uczynek przekonani, w różne czasy wyrokami na śmierć skazani, zawsze jednak upornie zaprzeczając, chcieli się przed światem oczyścić, twierdząc, że to na nich niewinnie chrześcianie wkładają; **ale my, Boga wszystko**

widzącego, mającego przyjść sądzić żywych i umarłych, **wziąwszy na świadectwo**, nie ze złości, albo zemsty na onych, ale z miłości wiary świętej, którą przyjmujemy, **tę złość onych talmudystów, wydajem światu całemu do wiadomości, bośmy się i sami w młodości naszej u onych tego uczyli.**

II 1. Księga „Aurechaim Megine Erec," po polsku zaś „Ścieżka żyjących, Obrońca ziemi" str. 242 w Rozdz. 412, tak pisze: Micwe lachzeur acher jain udym = Przykaż starać się o wino czerwone. Racyą daje autor Abraham rabin, tamże mówiąc: Zejcher lejdam = Pamiątka krwi. Niech nam powiedzą Talmudyści, jakiej to krwi pamiątka? jeśli odpowiedzą, że to jest pamiątka tej krwi, która była między dziesięciu plagami najpierwszą, to czemu nie robią pamiątki wszystkich plag dziesięciu? jeżeli nam zaś odpowiedzą z tej samej księgi na tem samem miejscu, według autora swego rabina Dawida, tak piszącego: Od rejmez leudym zejcher lejdam szeochoju pare szojchet benaj Isruel = Jeszcze ci mrugam, dla czego czerwonej pamiątka krwi? „co Faraon rżnął dzieci Izraelitów;" w Biblii napisano tylko, że Faraon dwom babom Seforze i Fui kazał tracić męzki płód żydowski; ale te baby bojąc się Boga, tego nie robiły, więc ta pamiątka miejsca tu niema; dajmy na to, że żydzi to według swego bajecznego Talmudu tak robią, czemu jednak nierobią jak była prawda? i nie czynią pamiątki okrucieństw sobie zadanych od Faraona przy budowaniu dwóch miast, ufarbowawszy na czerwono kamień, na onego nie patrzą? ta pamięć byłaby dwojaką i wymyślnej ich krwi w zabijaniu dzieci, **czego niebyło**, i okrucieństwa, które wycierpieli, dwa pomienione miasta budując. Jeszcze niech nam odpowiedzą: dla czego ten ich autor tak tajemniczo pisze, mówiąc: Jeszcze ci mrugam, albo znak daję, przywodzę na pamięć nieznacznie, aby się nikt nie domyślił; bo to się znaczy: Jeszcze ci mrugam: czemu nie napisał: Ot tam daję racją; na co tu mruganie? Także w tejże księdze napisano: Wajhuidne nimneu milajikach jain Udym mipnej elilojs szejkurym = A teraz opuszczone zażywanie czerwonego wina, gdyż fałszywe napaści są. Pytać się żydów należy, co to za napaść za używanie czerwonego wina na Wielkanoc? A jeśli, jak sami wyrażają, że już ten obrządek zarzucony z powodu napaści, na cóż tedy

drukować? Jeszcze pytamy żydów, jeśli oni wymyślną tej krwi pamiątkę robią przez wino czerwone, Rambam księga 38, na ceremonię Wielkanocną tak pisze: Charosis ojsin zejcher lejdam: Pejrisz Rabejno Jechiel ojsin ojso dak kejmin dam = Zmieszanie robią na pamiątkę krwi: tłumaczy rabin Jechiel, trzeba go robić rzadko, jak krew. Na cóż tę charosis: albo zmieszanie z jabłek i korzeni drugi raz robić na pamiątkę krwi tejże? niech nam tedy ci rabinowie pokażą i nauczą o tych swoich wykrętnych ceremoniach.

III. My zaś ponieważ mamy to szczęście na wielokrotny rozkaz J. W. MCi księdza Szczepana z Mikulic Mikulskiego, kanonika katedralnego i administratora, generalnego lwowskiego kustosza stanisławowskiego Ojca Pana i Dobrodzieja naszego Najłaskawszego, ledwie dano księgę pomienioną; w której gdyby tego złośliwego sekretu niebyło, pewnieby wzbraniać się niebyło powodu. Z tej samej wykrętnej niepohamowanej złości żydowskiej przed Bogiem i całym światem **ukazujem, i tę naukę rabinów:** Micwe lachzeur acher jain udym = Przykaż starać się o wino czerwone: Rabinowie sekret utrzymujący przed pospólstwem Udym tłumaczą: wino czerwone: a to się znaczy Edym = **krew chrześciańska**; gdyż Edym, według Rambam, str. 55, pisze: Że Edym, nazywają się ci, którzy pierwszy dzień w tygodniu, to jest Niedzielę święcą: i te słowa Udym i Edym są w jednej liczbie i w tych samych literach, Alef, Dalet, Wow, Men, tylko się na spodzie różnią kropkami nazwanemi Sygiel, i tym sposobem pisane te litery, znaczą chrześcianin. Także i czerwone wino, przez te same zwyż wyrażone litery pisze się, tylko bez tych kropek, a to dla tego, aby był sekret przy rabinach, a pospólstwó zaś czytając; aby rozumiało, że to znaczy czerwone wino. Dla tego i pomieniony rabin Dawid jak wyżej pisze:

Od reimez = Jeszcze ci mrugam, to jest sekretnie wspominam, że rabinowie nie za wino czerwone, **ale za krew brać mają**, i rozumieć słowo wyznaczone, i jak Faraon niegdyś (czego wcale nie było) żydowskie, **tak żydzi teraz chrześciańskie dzieci zabijać powinni**. I dla tego wyrażono znowu, że: teraz są napaści, aby to robić sekretnie bardzo, gdyby bowiem nic innego

nie znaczyło, tylko wino czerwone, to jakieby mogły być z tego powodu napaści? — niech odpowiedzą żydzi-talmudyści.

IV. Na święta Wielkanocne jest wymyślna ceremonia żydowska: pierwszego wieczora świąt, postawia się kieliszek wina, z którego prawej ręki palcem małym każdy żyd umoczy i spuszcza z palca krople na ziemię, wspominając plag dziesięć egipckich, to jest: Pierwszą plagą: Dam = krew, 2-gą Cefardaja = żaby, 3-cią Kinim = mszyce, 4-tą Uroiw = muchy, 5-ą Dyjwer = powietrze, 6-ą Szechin = wrzody, 7-ą Burod = grad, 8-ą Arby = szarańcza, 9-ą Chojszech = ciemności, 10-ą Bejchojros = zabicie pierworodnych. Ceremonia ta napisana w księdze Rambam, str. 40, na te zaś dziesięć plag, jak napisano w tejże księdze Rambam przez rodzaj kabały Notarykon dał znak taki rabin Judasz: **Dejcach, Ejdasz, Bejachaw** w tym znaku znajdują się liter dziesięć początkowych wspomianych plag dziesięciu, i tylko rabinowie przed prostakami swemi dają do zrozumienia, że te dziesięć liter początkowych nic nie znaczą, tylko dziesięć plag. Niech nam odpowiedzą żydzi, jeśli te początkowe litery nic nie znaczą tylko pomienione plagi, na co było rabinowi Judaszowi naznaczyć? Wszak te plagi wyraźnie napisane wspominają się. Następnie zaś, na co tam Judasz te dziesięć liter, podzielił na trzy słowa? My zaś w tych początkowych słowach, ich sekret, który oni chowają u siebie i przed pospólstwem ukrywają, pokazujem, że ten rabina Judasza znak takimi literami, dany jest na krew chrześciańską, i tak on się znaczy przez tę Kabalę Notarykon, której używają sami najwięcej w swoich naukach: 1-sze, Dalet (d), znaczy Dam=**krew**; 2-ie (c), Cedyk znaczy Ceruchin = **potrzebują**; 3-ie (k), Kof, znaczy Kilnni = **wszyscy**; 4-te, Ain (a=u), znaczy Al = **na**; 5-te, Dalet (d), znaczy Dyjrech = **ten sposób**; 6-te, Szin, (sz), Szyjusi = **jak robili**; 7-me, Bejz, (b), znaczy Beojsoj = **nad tym**; 8-me, Alef, (a=i), znaczy Isz = **człowiekiem**; 9-te, Chez, (ch), znaczy Chachumym = **mądrzy**; 10-te; Bejz (b), znaczy Byjruszulaim = **w Jerozolimie**. Sens cały: **krwi potrzebują wszyscy, na ten sposób, jak robili nad tym człowiekiem mądrzy w Jerozolimie**. I dla tego Rambam pomienionego Judasza chwali, że on temi literami, które znaczą dziesięć plag, **dał znak** na krew chrześciańską, rozdzieliwszy na trzy słowa swoję Notarykon, na bluźnierstwo Trójcy Przenajwiętszej.

V. W tej wspomnianej księdze „Aurechaim“ w punkcie 460, kiedy pieką macę na pierwszą noc wielkanocy, jest napisano: Ain Inszoin Maces Micwe wailoe oisin oiso al idej akim wailoe al idej chejresz szojte wejkuten = Niegodzi się mięsić macy tej, co na Micwe (to jest według przykazania i nie godzi się upiec przy cudzym (chrześcianinie), ani przy głuchym, ani przy głupim, ani przy małym. W inne zaś dni (w tejże księdze napisano) wolno przy każdym człowieku mięsić. Niech nam odpowiedzą rabinowie, czemu tej pierwszej macy nie wolno piec i mięsić przy cudzym, głuchym, głupim i małym?

Wiemy, że odpowiedzą: że dlatego nie godzi się mięsić Macy tej przy powyżej wspomnianych ludziach (jak tamże pisze), aby nieskisła; bo według przykazania w całą Paskę, jeść kwaśnego niewolno.

VI. Pytamy się więc rabinów, coby to za przyczyna była, aby od ludzi, cudzego, głuchego, głupiego i małego, ciasto kisło? Jeśli odpowiedzą, aby ci ludzie nie zakwasili; alboż niemożna tego ciasta uchronić? a nadto; głuchy i głupi tego nieznają. Dajmy na to, że cudzy (chrześcianin) i mały mogą jaką psotę wyrządzić; ale czemu i kłóć nawet macy onym nie pozwalają, gdzieby już żadnej swywoli niemogli uczynić?

VII. Ale niewchodząc w żadne wykręty, pokazujem: **że tam w tej Macy jest krew chrześciańska** bo tamże w tej księdze pisze: Daibui szymer lajszem Mace = Bo powinien strzedz dla tego imienia macy: to jest: tego imienia, **że ze krwią maca**, **strzedz jej potrzeba**. O tem Talmud Mesechte Psochym na str. 40, mówi: rabin Chine powiada: **ciastem od cudzych** (chrześcian), człowiek (**żyd**) może napełnić brzuch swój, **żeby zjadł macy tylo jak oliwkę.**

VIII. Nakoniec mają i inne opisane zdarzenia, które fałszywie podają, jak się przytrafiło w swoich Talmudach o zabiciu na Wielkanoc ludzi; w księdze Mesechte Psochym, str. 3, napisano: Hai armue dehowe salik wejucheł psuhem etc. Botkini abasrai weiaszkechyi dejarmue hyi wejkotłuhy etc. = Ten **cudzoziemiec**, który przychodził do Jerozolimy i jadł baranka w Je-

rozolimie, dorozumieli się (żydzi), **że nieoberżnięty**: zapytał więc rabin Rasze, co mu za sąd dać? odpowiedziano, że zabić! — Niech nam według tego wymyślonego, oraz nie do rzeczy przypadku z całego Talmudu odpowiedzą, czy należy cudzoziemca zabić za to, że on zjadł kawałek Paski? ale ten przypadek wasz przywiedziony niedaremnie, bo tego ani w Biblii całej, ani w Talmudzie waszym niema, ażeby za takie jedzenie cudzoziemca zabić, tylko że wtenczas krew chrześciańska była potrzebna, to tego cudzoziemca **zabili**, a napisali, że to za to, iż jadł Baranka i z tego Talmudu douczacie się, **że potrzeba na Paskę zabijać chrześcianina**.

IX. W księdze Aurechaim w punkcie 455 napisano: Niewylewać tej wody, choćby w nią krew wpadła (rozumiej pierwszego przedwieczora Wielkiejnocy). Gdyby zaś w inne dni Wielkiejnocy padała krew w wodę, to wylewać. Trzeba zaś wiedzieć, że w każde naczynie żydów-talmudystów krew wpada cztery razy do roku, jak już o tem cały świat wie, i ta księga Aurechaim o tej krwi mówi, aby gdy wpadnie w wodę, tej niewylewać. Niech nam odpowiedzą, dla czego tej krwi, padającej w inne czasy roku, chronią się, aby gdy wpadnie w jakie naczynie z onego nie używać; a nad przedwieczór Paski, gdy krew wpadnie w wodę, onej wylewać nie każe, i pozwala z niej brać do macy, jako niemającą szkodzić? Jeśli nam odpowiedzą, że to Bóg ochrania dla tej świętej Macy; to czemuż ich Bóg nie ochrania tąż Macą w inne dni Paski? w które już Talmud każe im wodę, gdy się to przytrafi wylewać? My zaś onym **tajemnym krwiożercom**, odpowiadamy: że ta krew, która spada, grożąc im wieczną zemstą za zabicie Mesyasza Boga w ludzkiem ciele, trzy razy do roku szkodzi i zabija ich; gdyby zaś upadła czwarty raz na przedwieczór Paski nieszkodzi; jakby Bóg dawał znać, że ta krew im jest na zbawienie, **jeśli się nawrócą**; ile wtenczas, kiedy sam Mesyasz Bóg i Człowiek ofiarował się na zabicie, jak Baranek na Paskę.

X. Jeszcze „Mesechte Psochym“ str. 92, ukryty wypadek opisuje: Gier szejnysgajer bejerew pejsach etc. = Nawrócony (do wiary żydowskiej) przed wieczorem Wielkanocy, czyli może

pożywać Paskę? Rabin Szamaj mówi: Niech się obmyje i pożywa Baranka. Drugi zaś rabin Chillel, powiada: Ten, który się odłączy od nieobrzezanych, jakby się odłączył od grobu, niegodzi się mu jeść. Niech nam wytłumaczą żydzi, co to się znaczy: Jakby się odłączył od grobu? mogą nam wykrętnie odpowiedzieć, że niewierny póki niewierny, jest jak w grobie; gdy zaś zostanie wiernym, jest żywy. Ale my ten sekret ich, któregośmy się sami uczyli, objaśniamy: jakby się odłączył od grobu, to jest: przyszedł przed Paską w czas, **i miał być zabity dla krwi**, tylko że się nawrócił do żydowskiej wiary, więc jeden rabin mu pozwala jeść Paskę; drugi niepozwala; że jest jakby od grobu odłączony, **to jest do zabicia**.

XI. Rabinowie wiedzą dobrze, że w starym Zakonie mocno tak krew zakazana była bydlęca i człowiecza. Niech nam odpowiedzą na to: w „Rambam" księdze w Części drugiej, rozdziale szóstym: Dam houdym ajn chajuwyn ulow = Każdej krwi nam niewolno; **kiedy jest krew człowiecza**, **to wolno**. Następnie i w Mesechte Ksubes, str. 60: „Krew, tych, którzy chodzą **na dwóch nogach, czysta** (koszer). Która to krew czysta? Jeśli ptactwa?— ależ ta u nich nigdy nie była czysta.

XII. Jest takich bardzo dużo w żydowskich księgach rozmyślnych przypadków, które dokąd indziej zmierzają niby, ale żydzi z nich wyrwawszy słówko jedno, albo literę, sekretnie tłumaczą na krew chrześciańską, której na Paskę (jakośmy mówili wyżej), zawsze potrzebują; **chcąc tą krwią zabicie Mesyasza prawdziwego Boga i Człowieka zagładzić**. A ponieważ między nami, którzy już u drzwi Chrztu Świętego stojemy, żadnego czarownika niema i nie było; żydzi zaś Talmudu uczący się, czarami się trudnią; mogą wyznać, na jakie czary krwi chrześciańskiej potrzebują?

XIII. My, czegośmy się uczyli, i cośmy wiedzieli, bez fałszu samą prawdę odkryliśmy: resztę zaś z częstych zabójstw niewinnych dzieci chrześciańskich, **wiedzieć i poznać może świat cały** My znowu Boga i sąd Jego straszny na świadectwo wzywając, wyznajemy prawdę jako wyżej. (Dotąd na piśmie rozprawa była podana).

„*Nad te dowody żydów, oskarżających żydów, wierzących „w Talmud, przydaję ja tu niektóre uwagi czytelnikowi, dla cze„go ten punkt o krwi chrześciańskiej nie jest wyraźnie napisany „w Talmudzie.

„Trzeba wiedzieć, że język hebrajski, jest jeden z najda„wniejszych języków. Ten język z powodu długiego czasu ist„nienia, różnych przewrotów i miejsc, w których żydzi nieustan„nie się poniewierali po różnych niewolach dobrowolnych, zmie„nił się od pierwotnego do niepoznania.

„Żydzi, począwszy od pierwszej niewoli egipckiej, w której „przez czterysta lat robili świetne interesy, używając z egipcya„nami pospolitego języka krajowego, zmieszali go z ojczystym ję„zykiem hebrajskim. W drugiej niewoli babilońskiej najwięcej „się zepsuł język hebrajski, dla tego, że chaldejczykowie zabra„niali żydom w Babilonii społecznych rozmów językiem hebraj„skim. Po skończonej niewoli, gdy żydzi powrócili do Jerozoli„my, musiał Ezdrasz wiele pracować około naprawy języka he„brajskiego, o czem świadczy Heronim Święty in Prologo Galeato, „nowe niejako abecadło tworząc, tak dalece, że według tegoż Św. „Hieronima in Cap. 9. Ezechielis, w dawnem abecadle ostatnia „litera była T, figurę Krzyża znacząca, teraz zaś jest tuf ת na „jej miejscu.

„W późniejszym czasie, gdy się Ewangelia Święta rozgła„szać zaczęła po całym świecie, rabinowie pofałszowali Pismo «święte, ażeby chrześcianie nie mieli żadnej podstawy z Pisma „świętego swojej wiary. O czem pisze Melchior Canus lib. 2, „cap. 13, de locis Theologicis“.

„Po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa, ponieważ się żydzi „po całym świecie rozbiegli, w każdem niemal Królestwie przyjęli „inny język, przez co i swój rodowity po większej części odmie„nili tak dalece, że się im w tych czasach bardzo trudno uczyć „języka hebrajskiego, przy wielkiej niezgodzie rozumienia słów „właściwych, z powodu różnych akcentów. Przyszło do tego, że „u nich, już jest inny język Talmudu, a inny Pisma świętego, „inaczej czytają żydzi romańscy, inaczej tureccy. Słowem, gdy „obecnie pomiędzy żydami zachodzi jaka trudność w ich Piśmie

„i Talmudach, z powodu wielkiej odmiany, ledwie ją pogodzić „może najbieglejszy żyd w hebrajszczyźnie, a to jeszcze i z tego „powodu, że gdy ich wypędzono 90,000 z Królestwa Hiszpańskie-„go na rozkaz króla Filipa III-go i z Królestwa Neapolitańskiego, „naznaczyła zwierzchność Rewizorów Talmudów Galatyna z in-„nymi profesorami języka hebrajskiego, w których, że się znala-„zły wielkie baśnie i złości przeciwko wierze chrześciańskiej, ka-„zano księgi publicznie palić, nie bez kary znacznej talmudystów, „od tego czasu żydzi-talmudyści zaczęli potajemnie drukować swo-„je Talmudy, a niektóre w nich rzeczy wypisywali pod tajemny-„mi znakami dla rozumniejszych; ztąd nie można się dziwić, **że „i o krwi chrześciańskiej** (jako o najzłośliwszym czynie), pod zna-„kiem **wina czerwonego opisali**".

„Dla lepszego wyrozumienia drugiego dowodu żydów, przyj-„mujących Wiarę chrześciańską, w tej rozprawie, potrzeba wie-„dzieć, że w piśmie hebrajskiem temiż samemi literami pisze się „słowo Udym, czyli wino, któremi i słowo Edym =chrześcianin, „tylko że przy słowie Udym=wino, dodaje się na dole u pierw-„szej litery akcent z trzech kropek (nazwany Sygiel), słowo zaś „Edym=chrześcianin, pisze się bez akcentu na dole".

„Słowo zaś **Jain Edym znaczy** wino chrześciańskie, albo jak „przeciw-talmudyści rozumieją: **krew chrześciańską**, pod fałszy-„wym znakiem wina określoną".

„Po nadto zaś zwracam uwagę czytelnikowi, że księga Tal-„mudu „Aurechaim Megine Erec" (w której jest rozkaz dla rabi-„nów, ażeby się starali: O wino czerwone), jest pisana bez ak-„centów".

„Dla tego też te dwa słowa hebrajskie w Talmudzie są „dwuznaczne, wolno ich więc rabinom tłumaczyć przed pospól-„stwem: Jain Udym, czyli wino czerwone; a dla siebie rozumieć „Jaim Edym, **krew chrześciańską**. Tem łatwiej zaśim to przycho-„dzi, gdyż u żydów samo tylko Pismo święte (a nie Talmud) pi-„sze się z akcentami przez Masoretów, biegłych w nauce, wymy-„ślonemi, których jest 9, własnemi imionami nazwanych".

„Oprócz tego, dla zrozumienia ostatniego punktu przeciw-„talmudystów, zwracam i na to uwagę czytelnika, że „Zohar", „Tykunym" i "Chudosz", są trzema księgami jednego autora prze-

*„ciw-talmudysty, albo inaczej Kabalisty Symeona syna Johai. „Słowo „Zohar“ znaczy „Światłość“. Ten „Zohar“ był podzielo-„ny na trzy księgi“.

„Pierwsza księga, pod nazwą „Zohar“ zawiera objaśnienia „Pięcioksięgu Mojżeszowego“.

„Druga księga, pod nazwą „Tykuny Zohar“, tłumaczy „Be-„resit“.

„Trzecia księga „Zohar Chudosż“, objaśnia i inne księgi Pis-„ma świętego: „Pieśni i Przypowieści Salomonowe.“

„Co się zaś tycze innych ksiąg (które wspominają przeciw-„talmudyści w tym ostatnim punkcie), trzeba wiedzieć, że są Tal-„mudowe, słowo zaś „Mesechte“ po polsku znaczy: Księga, i tę „nazwę stosują pospolicie żydzi do każdego Talmudu. Talmud „Aurechaim“) jest księgą, opisującą święta i ceremonie całego ro-„ku, która wszystkie dawniejsze Talmudy, niezgadzające się sobą „opuściła, i tylko same te punkty w sobie zawiera, na które się „po długich kłótniach zgodzili rabinowie składający Talmud.“

Obrona żydów-talmudystów, napisana przez rabina lwowskiego w roku 1759.

*„Ostrzegam czytelnika, ze w tej całej, następującej obro-„nie żydów-talmudystów, nie znajdzie ani sensu, ani należytej od-„powiedzi (na zadane sobie dowody w poprzedniej rozprawie); „której odmieniać nie chciałem, ażeby się drukowany egzemplarz „z ich rękopisem zgadzał“.

Lubo zadajecie nam w siódmym punkcie, z tem jednak oświadczeniem, że nie ze złości, ani zemsty, ale z samej miłości ku Wierze, światu do wiadomości podajecie. Wszakże ani Wiary ani Kościoła chrześciańskiego się nie tycze, ale tu oczywiście

uznajemy waszą ku nam złość i zemstę, kiedy dekrety i egzekucye niektóre wykonane, z przyczyny samej częstokroć: lub napaści, lub zawziętości, lub zazdrości, albo też nieuzasadnionych dowodów nam zmyślone (przez początki jakiegoś złego ducha) zadajecie, co jest przeciwko prawu i natury ludzkiej, aby my mieli, idąc z Abrahamowego pokolenia, jako: „De stirpe Abrahami, tam virtute post florentissima“ pozostali jesteśmy od tych czas, etc. in finu Abrahami subsequentis, abyśmy mieli zabijać, i krwi człowieczej żądać, czego ani w Azyi, Afryce i Europie o żadnym narodzie (choćby najniezbożniejszym niesłychać, i prawie w całym świecie, a dopieroż my mielibyśmy to wykonać, tak zabójstwo, jako i krwi używanie? I lubo mogą nam zarzucić, że dla niewinnej krwi mielibyśmy niewinnej zażywać, co: Sangvis sangvine non abluitur, sed condemnatur, jako i dalej Pismo Genesis 9-no v. 3, świadczy: Quicunque effuderit sanguinem humanum, fundetur sangvis illius; ad imaginem quippe Dei faktus est homo: i tak kończy się Pismo. Co to nawet i bestye nieczynią, nietylko my, zochowując prawo natury? Na co znacznego autora świadectwem probujemy w całej Europie wiadomego katolika Hugonis Grotii, który lib. de Veritate Religionis Christianae, haec de Judaeis sentit. A tanto tempore quo Judaei dispersi inter nos vivunt, illi neque ad falsum Deorum cultum deflexisse ut olim, nec caedibus se contaminasse, nec de Adulterio comperti sunt. Tudzież i drugie znaczne i niemniejsze świadectwo Gregorii Leti Italiani lib. de statu Italiae inter alia de Judaeis Italiae Incolis descripserit: Judaei, aut meliore sub titulo Hebraei, qui hodie inter nos degunt, moribus undquaque integris, etc. legibus, etc. Justitiae submisse se gerunt etc. A że ciż sami i inni autorowie przyznają, iż my się według Pisma Ksiąg Mojżeszowych i prawa Bozkiego zachowujemy. I lubo mówić mogą: że tłumaczenia Talmudu przyjmujemy, który nic ani przeciwko Pismu, ani przeciwko duchowieństwu, ani chrześcianom, złego najmniej, ani życzyć, ani czynić nakazuje (NB), i nam według Pisma potwierdza przykazania, z Ksiąg Mojżeszowych, i one ogradzać każe, a nie opuszczać: jako świadczy Pismo Levit cap. 17 ut legitur. Homo quilibet de domo Israel, etc. de advenis qui peregrinantur inter eos, si comederint sangvinem, disperdam de

populo suo etc. I jakimże sposobem nad Prawo Natury i Bozkie sobie postępować mamy? niechaj każdego zważy prawdziwy rozsądek. I tak my J. W. M. Panie na Mikulicach Mikulski, Kanoniku i Administratorze Lwowski Generalny, Kustoszu Stanisławowski Panie a Panie nasz Miłościwy, chciej jako najgłębszą rozsądku swego powagą wyrozumieć te nam zarzucone o krwi chrześciańskiej niektóre punkty żydów-przeciwtalmudystów przez złe onych wytłumaczenie, i zabieżyć przy oczywistem wytłumaczeniu pisma, innym powieściom bezpodstawnym przy najgłębszej submissyi naszej upraszamy, udając się do delikatności Pańskiego sumienia i protekcyi, widząc, że Cię Bóg, jako najwyższy i najmędrszy Autor Pisma i Prawa Swego Bozkiego Dawca do wyrozumienia onegoż, J. W. M. Pana Miłościwego postanowił nam, aby tej niewinności cenzurę przez długie czasy trwającą i na nas włożoną (lub zmyśloną) wyrozumieć raczył, i od tych cenzur wolnemi nas uczynił, na poważną zdając my się sentencyą, gdyż levioribus subjacet rationibus, Judaeor innocuum sectari sangvinem, de quo Juvenalis Satyra afferit: Seriptus integro credat finitus Orestes. Ale my, miłościwej oddawszy się protekcyi, której z całym domem z pokolenia Abrahamowego pochodzącym, wyglądamy i supplikujemy.

I. Odpowiedź na księgę Aureehaim Megine Erec: Zadajecie nam kwestye o obrządkach czerwonego wina, że rabin Dawid wzmiankę i znak pamiątki krwi czyni? lecz pierwszych nie wspominacie autorów, czyli o nich niewiecie, czyli niechcenie tu ich wspomieć, jako Talmudu Jerozolimskiego, który pisze w księdze Mesechte Psochym, str. 37.

Rabin Chia naucza: iż nam przykazano jest cztery porcye wina na Wielkanoc zażywać, które mogą być młode, lub stare, tylko aby miały smak i kolor winny i pisze dalej: że godzi się używać czerwonego wina, gdyż w Piśmie uznaje się czerwone wino najlepsze, jako to pisze w Przypowieściach Salomonowych, cap. 23, v. 31: Niepatrzcie wina, choć czerwone. Jako też i w księdze Tur i Szulchan-Aruch nazwanej, pisze.

II. Lub że godzi się nam na Wielkanoc używać wina czerwonego, a jeżeliby białe lepsze było, tedy lepiej białego używać, niż czerwonego. Toć niesłusznie wnoszą eksplikacye rabina Da-

wida, opuściwszy pierwsze jego słowa o tym samym obrządku czerwonego wina, ostatnich się chwycili, i fałszywie przetłumaczyli, gdy tak mówi: „Godzi się starać o czerwone wino,“ ponieważ w Piśmie mamy, że czerwone wino lepsze, jako napisano jest: Proverb. Salomonis, cap. 23, v. 31, i wyżej wyrażono; i ztąd wszystkich autorów sentencya zaleca aby się o czerwone wino starać, że lepsze, jako wyżej wyraziliśmy; znowu gdy białe lepsze, to go używać pozwalają, a nie czerwonego. Następnie pisze dalej tenże rabin Dawid: że jeszcze jest znak, lub racya czerwonego wina, na pamiątkę krwi, co Faraon rżnął dzieci żydowskie, i tak się to tłumaczy, a nie mrugam ci, jako wy tłumaczycie niesprawiedliwie; gdyż: mrugam, po hebrajsku kryca, jako mamy in Proverb. Salom. cap. 16, v. 30, i na innych miejscach Pisma. Zadajecie nam, że Faraon nie rozlewał krwi dzieci żydowskich, i Pismem czyli Biblią dowodzić nam każecie, prawda, **że w Biblii tego niema,** ale przez tradycye dawne podano nam jest; wszakże zawsze i inni przyjmują i akceptują tradycye; a co większa, poznać możemy z zawziętości Faraona, kiedy umyślnie szukał sposobu, jakby zgubić mógł płód męzki. Drugą mamy pamiątkę Wielkanocną krwi Baranka, którego ofiarowali żydowie w Egipcie Exodi, cap. 12, v. 1; item v. 13 & v. 14, w te słowa: Et tollent de sangvine, ponentque super duos postes etc. in superliminari etc., ibidem v. 13. Et erit sangvis ille in signum in domibus, in quibus vos fueritis, etc. videns sangvinem illum praeteribo vos, nec erit vobis plaga interitus, quando eos execuero in terra Aegypti; erit dies illa vobis in memoria. To jest kazał znaczyć drzwi kwią Barankową żydowskie, natenczas, kiedy karał Egipcyanów etc., dla pamiątki tejże krwi Barankowej, zaleca rabin Jechiel, aby Charosis rzadko robić z jabłek, korzeni, imbieru etc., dodawać, na pamiątkę okrucieństwa przy budowaniu dwóch miast w Egipcie Faraonowi. Przez jabłko: znaczy się pamiątka gliny, przez korzenie: pamiątka słomy, która w glinę mieszać musieli do murowania tychże dwóch miast.

III. A że nam zadajecie, co ten sam autor pisze: że teraz jest ten obrządek czyli ceremonia zarzucona dla napaści czerwo-

nego wina, prawda; bo i wy sami podobnej sobie szukacie napaści, jakośmy wyżej wspomnieli.

A że zaś zadajecie, iż obrządek zarzucony drukują, to dla tych żydów, którzy w innych znajdują się Państwach, w których takowym zaniesionym i obrzydliwym na nas wymysłom i baśniom wiary nie dają, jako to w Niemczech, Państwie Cesarskiem, Włoskiem i Tureckiem.

IV. Pytamy się was, z jakiej przyczyny wy to słowo Udym tłumaczycie Wino czerwone, a drugi raz tłumaczycie Narodem? wszakże my nie wspominamy o narodzie, ale o winie, czerwonem i białem (jeżeliby białe było lepsze, tedy białego używać powinniśmy), jakośmy wyżej pokazali o winie dowody, tak Talmudem Jerozolimskim, jako i autora, Tura tudzież Parabolis, cap. 23, v. 31. Ne intuearis Vinum, cum rubuerit, a wy niesłusznie i opacznie tłumaczycie.

V. A jako zadajecie, iż według autora Rambam, to słowo Edym, ma znaczyć tych, którzy Niedzielę święcą, to fałszywie dowodzicie, ani to słowo przerzeczone Edym tak się tłumaczy, ani w tymże nawet autorze Rambam znajduje się; więc oczywiście głęboki rozsądek zważyć może, że niesłusznej napaści szukacie i wymysły wynajdujecie.

VI. A jako zadajecie bez podstawy, i słuszności samej używając, iż my się mamy mścić, czyli przeto krwi chrześciańskiej używać, że Faraon dzieci nasze zarzynał (lubo pierwej opacznie o Faraonie i dzieciach naszych mówiliście) toć: Contraria contraris, tolluntur. Nie mamy racyi na chrześcianach się mścić, których wy jeżeli nazywacie Edym, a oni od Faraona nie pochodzą, to raz; ale choćby na samych egipcyanach niepowinniśmy się mścić, ale owszem powinniśmy tak Edoma, jako i egipcyanina szanować, Deutero, cap. 23, v. 8-vo: Nie posponuj Edoma, gdyż on jest twoim bratem, szanuj egipcyanina, gdyż mieszkający byłeś w jego ziemi.

VII. A jako o dziesięciu plagach faraońskich, które na Wielkanoc wspominamy, zadajecie nam? Ale rabin Judasz z dziesięciu liter pierwszych tychże plag dla podania nam lepszej pa-

mięci, do porządku ich przyprowadził, jako w Piśmie wyrażono, abyśmy się niemylili tym porządkiem jako Dawid wspominał Psalm 78, w 44, o tychże plagach; bo gdziekolwiek ten rabin Judasz nauczał, to przez same znaki, dla lepszej pamięci, jako opisuje w księdze Mesechte Menuches w rozdz. 11-ym, że zwyczaj tego rabina wszędzie dawać znaki.

VIII. Niechaj nas nauczą przeciw-talmudyści, na jakiej podstawie z tychże dziesięciu liter może się rozumieć krew chrześciańska? ponieważ z pierwszych trzech liter wykładają: iż wszyscy żydzi potrzebują krwi chrześciańskiej. 1) W tem błędnie sądzicie, aby krew znaczyła te litery chrześciańską, gdyż wyraźnie niedokłada **jakiej** krwi? 2) Daliście wyżej w eksplikacyi swojej, że tylko rabinowie pod sekretem te dziesięć liter u siebie konserwują, i z onych krwi używają (racya!) a przecież nietylko dziesięć plag Faraońskich pospólstwu tłumaczą, a teraz sami przeciwko sobie bijecie, kiedy niżej dowodzicie, że wszyscy tej krwi przerzeczonej chrześciańskiej używają; toć jedna pierwsza, z pośledniejszą nie zgadzają się racyą, i ztąd niech najmędrsze zdanie zważy, że z samej złości, lub zazdrości, na nas tę kalumnię niesłuszną wkładają. I tak dalej jako sami chcą przez ułożenie ortografii i liter, z jednej litery jako namieniliśmy, że z litery hebrajskiej bejz (b) bejojsoj = nad tym, ma znaczyć po polsku, tak prawie gdyby z jednej litery polskiej N przyszło się dorozumieć całe dwa słowa nad tym, przynajmniej do wyrozumienia potrzebaby było dwóch liter, do pierwszego słowa: Nad N. do drugiego tym T., toby się można jeszcze domyśleć, i w hebrajskim trzeba dwóch liter, aby się mógł dorozumieć słowa wyrażającego nad tym. Tudzież toż samo nie według ortografii hebrajskiej, gdyż także z podobnej litery hebrajskiej bejz (b), dorozumiewają się oni słowa Byjruszulaim = w Jerozolimie, przynajmniejby potrzeba do propozycyi, litery W i drugiej oryginalnej J, to dopiero z tych dwóch liter możnaby się dorozumieć; ale z samej propozycyi, nigdy się w żadnym języku niemożna domyśleć, ani w Kabale (jako oni nazywają).

IX. Zadajecie nam, i pytacie, dla czego my strzeżemy macy, to jest Paski na Wielkanoc, podczas gdy ją pieką i mięszą? 1) Odpowiadamy, iż według przykazania Mojżeszowego, tego chle-

ba powinniśmy strzedz, aby przez nieostrożność nie skisł, jako nam w Piśmie zakazano jest skisłego używać chleba, Exodi, cap. 12, v. 15, ibidem v. 18; abyście strzegli nie kisłego chleba, abyście strzegli tego dnia w pierwszym miesiącu, to jest czternastego dnia etc. Oraz abyście jedli w wieczór, nieskisły chleb. 2) Taż sama księga „Aurechaim“ po hebrajsku nazwana, nie zakazuje przy cudzym, głuchym, głupim i małym, piec i mieszać, ale zakazuje przez cudzego, głuchego i małego ręce piec, kiedy żadnego żyda niema, jako i sami przeciw-talmudyści z tegoż samego autora dobrze po hebrajsku w swoich punktach napisali: Nie mieszają ani pieką macę na Micwę przez ręce cudzego, głuchego, małego. I chcą oślepić każdego, fałszywie pisząc, ponieważ inaczej po hebrajsku piszą, a inaczej po polsku tłumaczą dla tego, iż sobie niesłusznie wnoszą, jakobyśmy mieli krwi chrześciańskiej używać i dla zatajenia to czynić; ale wolno choćby i przy stu cudzych mieszać i piec macę choć na Micwę, jako wyraźnie pisze księga ta Ber-Hejtow w eksplikacyi tegoż rozdziału, i w wierszu w wyż wyrażonym, że nawet w domu cudzego piekarza, tylko aby był obecny żyd, jako w cudzych a sławnych miastach kupcy pieką u piekarzów chrześciańskich, gdy się niemają czego wystrzegać, i tych bajek, które przeciw-talmudyści zadają.

X. Zadają nam, że zabito w Jerozolimie cudzoziemca rodem chaldejczyka, który przez wiele czasów oszukiwał kapłanów Kościoła Jerozolimskiego, **udając żyda**, i podczas Wielkanocy ważył się przyszedłszy do Kościoła, do równej porcyi i samym tylko żydom przystępować i onej używać, **nieobrzezanym** będąc, któremu Pismo zakazuje używać, jako świadczy Pismo Exodi, cap. 12, v. 43, ibidem 48: To jest postanowienie Baranka alias „przykaż, aby Baranka syn cudzy nie jadł,“ jako też kończy to Pismo, v. 48: Aby żaden **nieobrzezany** nie używał tego Baranka. A że ten odważywszy się po razy kilka oszukiwać kapłanów, i przestępować Bozkie przykazanie, zapewne **godzien** był śmierci, ale jednak nie przyszło do sądu, jako przeciw-talmudyści udają, że Rasza pisze, bo tego w talmudzie niema, aby go sądzono, tylko jak go poznali, w zamieszaniu **zabity** został. 1) Zadajecie, że go dla kawałka Paski zabito, ale sami z Pisma na początku punktu swego jawnie wyznajecie, że za Baranka zabity został, a potem

za to był winien śmierci, jakośmy wyżej opisali. 2) Jakoż wy to zadawać możecie, że wspomnianego chaldejczyka zabito dla krwi do Paski, kiedy wiadomo jest z Pisma, że ta Ofiara Baranka w nocy samej odprawiała się? więc na cóżby się ta krew tego zabitego w nocy przy tej ofierze Baranka zdać mogła? ponieważ dawno przed wieczorem gotowa być musiała? 3) Jak śmiecie i możecie nam zadawać, iż podczas Kościoła i Ofiary Jerozolimskiej mieliby krwi chrześciańskiej potrzebować, kiedy to się działo przed przyjściem na świat Mesyasza chrześciańskiego, a dajmy na to, żeby i po narodzeniu czyli przyjściu Mesyasza wszyscy, którzy się mogli znajdować chrześcianie, obrzezani byli według starego Zakonu, jako nam świadczy historya. Nowego Testamentu, a tam nieobrzezanego zabili chaldejczyka: i niechajże tu wysokim zdaniem swojem zważy J. W. M. Pan i Dobrodziej i wszyscy obecni J. W. Dobrodzieje, oczywiście niesłuszne ku nam przeciw-talmudystów racye, przez które podobno i sumienie swoje obciążone mieć powinni dla fałszywej kalumnii i niepotrzebnej.

XI. **Prawda**, że mamy to w tradycyi przodków naszych, iż podczas odmiany kwartałów rocznych, wystrzegać się potrzeba, jako niektóre leguminy, tak i wiktuały dla jakiegoś na ten czas panującego powietrza dobrze nakrywać potrzeba; a że nas Pismo św. ubezpiecza jako Eccl. cap. 8, v. 5, że ktokolwiek zachowuje przykaz Bozki,. złego przypadku niema się obawiać, a że my na ten czas, przestrzegamy zupełnie przykazanie Bozkie, jedząc te mace, gdy każdy powinien, choćby przez siedm dni, inne nie jadł to koniecznie pierszej nocy, **choć jak oliwne ziarno** Macy, czyli Paski, jako opiewa Pismo Exodi, cap. 12, v. 18, temi słowy: W pierwszym miesiącu czternastego dnia w wieczór abyście jedli Paskę do dnia 20-go tegoż pierwszego miesiąca, w innych siedmiu nocach żadnych takowych przypadków nie mamy się racyi obawiać, kiedy według przykazania się zachowujemy, jako w tejże samej księdze ubezpiecza rabin Dawid.

XII. Pytają się nas o nawróconym jednym od nieobrzezanych, czemu zabrania się mu Baranka jeść? według rabina Hillela, gdy go równia do takowego, jakby się od grobu wrócił: przez to rozumie się, iż mu niewolno do świątobliwości przystąpić, pó-

ki się nie obmyje, i zachodu słońca nie doczeka, jako starego Testamentu Pismo zakazuje takim, którzy się od grobu wrócą.

XIII. Zadajecie, że Rambam krew człowieczą używać pozwala, ale to jest fałsz oczywisty i niesprawiedliwie wytłumaczony, gdyż Rambam na tem miejscu te słowa pisze: krwi człowieczej nietylko używać, ale połknąć pod surową plagą okrutnych kar, jako i krew z zębów, jeżeliby się pokazała, powinien zęby skrobać etc., a dopiero chleb jeść. (Dotąd na piśmie podana była ta ostatnia rozprawa).

* * *

„Na tej ostatniej rozprawie była żwawa sprzeczka żydów-talmudystów z żydami przeciw-talmudystami o to słowo: Od rejmez = Jeszcze ci mrugam. Żydzi—talmudyści „upierali się przy tem: że to słowo rejmez, nieznaczy mrugam, ani się powinno tak mówić, ale raczej kryca, jako „stoi w Talmudzie. Żydzi przeciw-talmudyści przeciwnie „im dowodzili i publicznie Talmud pokazywali do czytania, „że nieinaczej stoi w nim, tylko od rejmez: same litery hebrajskie były świadkiem, ponieważ są odmienne, które znaczą kryca, od tych, które znaczą: rejmez; ani tu w tych „słowach można złożyć było żydom-talmudystom na różność samych akcentów (jak przedtem składali żydzi przeciw-talmudyści w tych słowach: Udym i Edym, (o czem „podano na początku rozprawy przeciw-talmudystów) Rejmez bowiem po hebrajsku pisze się literami: Rejsz, Men, „i Zajn; Kryca zaś pisze się czterema literami, tak: Kuf, „Rejsz, Cadyk i Jod.

„* Ale dajmy na to, żeby w Talmudzie było napisane to słowo: **Kryca**, a nie **Rejmez**, ta jednak żydów-talmudystów sprzeczka była (jako mówią pospolicie) nie „ki „jem go, to go pałką," ponieważ to słowo: **Rejmez, znaczy „mruganie**, albo sekretny znak okiem; to zaś słowo: **Kryca**, „znaczy **potajemny znak palcem**. Toć czyli to ten rabin „Dawid w swoim Talmudzie **dał znak** potajemny **okiem**, „czyli też **palcem** (dla czego powinni żydzi—talmudyści uży-

„wać czerwonego wina) **oto mniejsza**. Dosyć, że przez te „znaki, ukrytą dla rabinów **pokazywał** tajemnicę. Przez co „zawsze żydzi—talmudyści są w obowiązką do odpowiedzi „na pytanie: Czemu wyraźnie **nie pisał, ale pod skrytym „znakiem?** musi to być, że nie w prostocie ducha mówi o „**pospolitem czerwonem winie**.

*„Niemogą się tej złości swojej zapierać żydzi-talmudyści, „ponieważ o zabijaniu chrześcian, wyraźnie pisze u nich Talmud, „nazwany „**Zywche-Lew**“ w rozdziale 3-m, którego nie mogli do- „stac żydzi przeciw-talmudyści na tę ostatnią rozprawę, albowiem „go sami rabini, i to nie wszyscy mieć mogą, ale Serafinowicz „ochrzczony (przed tem rabin brzesko-litewski) w Objawieniach „swoich cytuje ten Talmud“.

*„Tymczasem to przynajmniej podaję do wiadomości czy- „telnikowi, że rabinowie nauczają: iż się godzi zabić poganina ży- „dowi, o czem pisze Talmud **Sanhedrin** w rozdziale 7-m, którą sen- „tencyę w późniejszym czasie potwierdził rabin Jahanson; żydzi „zaś tegocześni żadnego innego narodu nie uważają za poganów, „**tylko nas samych chrześcian** (o turkach lepiej sądzą, dla tego, „że tak jako i żydzi jednego Boga mają, który stworzył Niebo „i ziemię, a do tego, że się tak, jako i żydzi obrzezują). Toć „z tej nauki Talmudu **Sanhedrin**, łatwo się domysleć można, jak „są usposobieni o naszem życiu myśleć! Tłumaczyli żydzi-talmu- „dyści na ostatniej rozprawie swój Talmud, ale jak obojętnemi „słowy? Nie wielka wymówka: że Talmud, nic złego ani czynić, „ani życzyć chrześcianinom **nie nakazuje**, bo tem samem, **gdy „niezakazuje**; — **przyznać muszą, iż pozwala** Ale ja tę wymów- „kę zostawiwszy wyższemu rozsądkowi; opiszę dalsze okoliczności „i skutek tych publicznych rozpraw“.

*„Po zakończonej tej ostatniej rozprawy, ogłoszone było „publicznie w Kościele Archikatedralnym lwowskim **potępienie „Talmudów** we wszystkich poprzednich punktach. Co zaś nale- „ży do ostatniego punktu, dalszej decyzyi zostawił sobie Sąd Kon-

„systorski. Potem było kazanie tak do żydów przeciw-talmudy-„stów, jako i żydów-talmudystów. Na ostatni punkt siódmy (że „wydawał kryminał żydom-talmudystom), **podpisali się żydzi „przeciw-talmudyści**“.

*„Trwały te publiczne rozpawy, blizko trzy miesiące (cho-„ciaż nie codziennie), na które stawić się osobiście musieli rabi-„ni, nietylko z pobliższych, miast Lwowa, ale i dalecy, jako to „z Józefowa, Stanisławowa itd., których na drugiej rozprawie na-„rachowałem 40-tu, oprócz pospolitego gminu żydów-talmudy-„stów. Wszystkich zas żydów przeciw-talmudystów na pierwszych „rozprawach nie było we Lwowie ze swoim pryncypałem, czyli „przewodnikiem Frenkiem Lejbowiczem, ale na ten czas znajdo-„wali się na Podolu, trzynastu tylko uczonych i znających język „polski wysłali na te publiczne rozprawy, sam Frenk Lejbowicz „przyjechał do Lwowa w sierpniu z całym gminem żydów prze-„ciw-talmudystów, który przed przyjazdem do Lwowa objeżdżał „miasta z dosyć wielkim pożytkiem, bo gdy przyjechał do Buska, „samych gospodarzów 15-tu z żonami i dziećmi, z nim przyjecha-„ło do Lwowa, aby tam Chrzest Święty przyjąć. Gdy zaś wjeż-„dżał do Lwowa poszóstno w karecie, przedstawiał, paradę wiel-„kiego posła tureckiego, mając przed sobą na koniach dwunastu „żydów z kopjami po turecku ubranych, oprócz wielu wózków, „sam też był po turecku ubrany. Gdy zaś do Lwowa wjeżdżał, „jak wielu chrześcian wyszło z miasta na Halickie Przedmieście „dla widzenia; tak przeciwnie, żydzi, który mógł uciekali, ażeby „ich ten Frenk nie zobaczył, ponieważ żydom-talmudystom rabi-„nowie tem nabili głowę, że którego z nich zobaczy, zaraz przez „czary musi przystać do niego. A to dla tego tę przestrogę uczy-„nili żydom rabini, ażeby się z nim nie wdawali w rozmowy „przez co mogliby się nawrócić do Wiary chrześciańskiej.

*„Ten Frenk Lejbowicz, chociaż urodzony w Buczaczu, na „Rusi, i za młodu przeniósł się z ojcem na Wołoszczyznę, jednak „przyjechawszy do Lwowa z żoną, udawał że po polsku nie ro-„zumie; ukłony miał tureckie z powagą bisurmańską złączone, „według zwyczają tureckiego. Takie zaś wzięcie miał u przeciw-„talmudystów, że bez jego woli i wyraźnego rozkazu nic czynić

„nie chcieli, nadto go szanując i służąc mu, jakby dziedzicznemu „Panu poddani; co u wielu a osobliwie u Zwierzchności Ducho-„wnej było w podejrzeniu. I gdy się ich kto z chrześcian pytał: „Dla czego Frenka nazywacie panem swoim i z takiem mu przy-„wiązaniem służycie? Odpowiadali: dla tego, że on nas przypro-„wadził do poznania prawdziwej Wiary i żywił nas swoim kosz-„tem na Podolu; do tego czasu nieprzestając zajmować się po-„trzebami naszemi. Ale się wkrótce inna myśl u tych ludzi oka-„zała, o czem napiszę niżej.

O przyjęciu Chrztu Św. przez żydów przeciw-talmudystów.

Po skończonych rozprawach z żydami-talmudystami, oświadczyli się żydzi przeciw-talmudyści z pragnieniem przyjęcia Chrztu Św. (których wówczas w Lwowie było około tysiąca osób, do nich jednak inni ściągali się prawie co dzień z Węgier i innych krajów), naznaczył dla nich J. Ks. Administrator Kościoły, w którychby się uczyli artykułów Swiętej Wiary Chrześciańskiej i przygotowali się do przyjęcia Chrztu Św., dla którego końca wydany był okólnik w te słowa:

Szczepan z Mikulic **Mikulski**, Kanonik Katedralny i Administrator generalny lwowski, Kustosz Stanisławowski.

Przewielebnym, Wielebnym Ichmościom Księży Proboszczom, Plebanom, Ich Komendarzom, Wikarym i całemu Duchowieństwu, tak Świeckiemu jako i zakonnikom, tudzież Ludowi Wiernemu,

w Archidyecezyi Lwowskiej, w Bogu nam miłym, Zdrowia i Pokoju od Pana Boga. Dziwne i niedościgłe rządy i sprawowanie Wszechmogącego Boga naszego, jako ile możność ludzka pozwala, z podziwieniem uważamy, tak w nich sprawiedliwość Jego Świętą i Miłosierdzie z głębokiem uszanowaniem wielbiemy i wychwalamy. A pominąwszy niezliczone tego dowody, oczywiście widzimy Sprawiedliwości tej i Miłosierdzia skutki nad Izraelem, czyli narodem żydowskim, który to lud, niegdyś od Niego wybrany i ulubiony, a potem za wzgardę Synowi Bozkiemu, prawdziwemu Mesyaszowi, przez Proroków obiecanemu i w czasie zesłanemu, uczynioną. Lubo spustoszeniem miasta Jerozolimy, zburzeniem Kościoła, odrzuceniem od Ofiar, rozprószeniem po ziemi, jako Sędzia sprawiedliwy ukarał, i w uporze niedowiarstwa, **aby widząc, nie widzieli, i słysząc nie słyszeli, zostawił**; atoli jednak, jako ojciec miłosierdzia, pomnąc na wiarę Patryarchów ich, Abrahama, Izaaka, Jakóba i innych Mężów według serca i upodobania Jego, Prawo Zakonu chowających, mając wzgląd na dzieło Rąk swoich, na Obraz i podobieństwo swoje stworzonych, jednąż krwią Syna jednorodzonego odkupionych i tych do reszty od Łaski swojej nieodrzucił, ale do Owczarni Wiernych, jako obłąkane owieczki pod Rząd Najwyższego Pasterza, aby głosu Jego słuchały, wprowadzić i po dopełnieniu Narodów, Izraela zbawić przyobiecał. I już patrzemy na początki obietnic Pańskich, w nawróceniu tegoż Izraela, kiedy cząstka onegoż znaczna, więcej niż w tysiącu osobach żydów przeciw-talmudystów, w czasie teraźniejszym w Lwowie stanąwszy, po rozprawie publicznej z rabinami żydów-talmudystów, o prawdzie Wiary Chrześciańskiej i **o błędach fałszem napełnionego Talmudu**, pragnienia swoje względem przyjęcia Chrztu Świętego i policzenia między Wiernych Chrystusowych, przed nami jednogłośnie ponowili. Nieżałowaliśmy i nieżałujemy pracy, starania i wszelkich sposobów użyć do utwierdzenia ich w zbawiennem przedsięwzięciu, a Łaska Najwyższego, która w nich święte żądania pobudza i Nam około dzieła tak pożądanego, sił, zdrowia, pomocy i rady użyczać raczy. Nie skwapiamy się do prędkiego ich pragnieniu w przyjęciu Chrztu Świętego dosyć uczynienia, abyśmy się nie zdali, prędko budując, rzecz bezpodstawną i nie-

stałą wystawiać, ale sposobem dobrego Ogrodnika, jako nowe latorośle, pierwiej z błędów niedowiarstwa, w których urośli, okrzesawszy i oczyściwszy, a Wiarę fundującą się na Artykułach do niej należących, w nich dobrze zaszczepiwszy, dopiero w Winnicy Chrystusowej, przy polaniu ich wodą Chrztu Świętego, osadzili. Dla czego naradziwszy się z Przełożonymi Klasztorów Zakonnych i Teologami, postanowiliśmy, aby pierwiej nauka w Artykułach Wiary Świętej dana im była, i dla tego wyznaczyliśmy Kościoły w mieście, OO. Jezuitów, OO. Dominikanów, OO. Franciszkanów, OO. Trynitarzów, Parochialny Maryi Panny, OO. Bernardynów, OO. Karmelitów Trzewikowych, OO. Reformatów, OO. Karmelitów Bosych, do których za daniem znaku przez Dzwon Kościelny, na godzinę drugą po południu, w pewnej podzielonych osób liczbie, codziennie schodzić się mają. I ta nauka zaczynać się będzie w Niedzielę dwunastą po Zielonych Świętach i trwać dopóty, póki należycie w pomienionych Artykułach Świętej Wiary Chrześciańskiej nauczeni; i do przyjęcia Sakramentu Chrztu Świętego przysposobieni nie zostaną. A jako usprawiedliwienie człowieka pochodzi od Łaski Najwyższego Boga, tak gorąco nam do Niego modlić się należy, ażeby tych, których do uznania Prawdy przyprowadzić raczył, w powziętym zamiarze utwierdzał odebraniem skutków Sakramentu Świętego udarował, w wytrwaniu w Wierze i Łasce do końca wzmacniał. innych zaś w ciemnościach błędów swych zostających oświecił i przykładem pierwszych na drogę prawdy naprowadził. Czego aby z dobroci swojej litościwie pozwolił, nakazaliśmy modły sześcioniedzielne po wszystkich Kościołach we Lwowie i całej Archidyecezyi będących, obowiązując W. W. Kapłanów tak Świeckich jako i Zakonników, aby je za odebraniem okólnika tego zaczynali, i Wiernych Chrystusowych do wniesienia wspólnej prośby do Boga zachęcali. Które to pismo Nasze aby do wiadomości wszystkich doszło, chcemy ażeby przez Ichmościów Księży Dziekanów byłó rozesłane i po Kościołach z mównic ogłoszone.

Dan we Lwowie dnia 16 Sierpnia 1759 roku.

Ksiądz Szczepan Mikulski Kanonik Katedralny
i Administrator Generalny Lwowski mpp.

(L. S.)

III. Przez ten czas, gdy się żydzi przeciw-talmudyści uczyli Artykułów Wiary, jako też gdy się i chrzcili nie bez osobliwszego podziwienia było chrześciańskiemu umysłowi, patrząc się na taką Opatrzność Pana Boga, że w jednej owczarni miał żydów i Narody: było to wielce zdumiewające widowisko, gdy żydzi w narodowych jeszcze swoich łapserdakach, w Kościele razem z Chrześcianami przykładnie się modlili, po mieście chodząc wyraźnie przy żydach-talmudystach chwalili to Imię, które całem życiem swojem (będąc w błędach żydowskich) bluźnili, mówiąc w głos te powszechne Chrześcianom słowa: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Dzieci małe żydowskie, po przyjeździe do Lwowa z rodzicami, po mieście chodząc, głośno chwaliły Imię Mesyasza Jezusa, tak dalece, że jako rzecz niezwykła, w słuchaczach chrześciańskich w zbudzała umysł naprzód do podziwu, zanim otwierali usta do odpowiedzi na powyżej wymienione słowa pozdrowienia chrześciańskiego.

IV. Takie zaś było u tych ochotników Chrztu Świętego, pragnienie, że gdy z nich który choć z lekka zachorował, za najpierwsze lekarstwo dopominał się Chrztu Świętego u Zwierzchności Duchownej. Żyli razem wspólnie, tak właśnie, jak za życia Apostołów pierwsi Chrześcianie, co tylko który miał z nich, oddawał do wspólnej kasy przywódzcy swemu Frenkowi; których niedostatek przez Ojcowskie staranie zasilał Ksiądz Mikulski Administrator generalny lwowski, dając im tygodniowo 630 złotych polskich, oprócz tego starał się o leguminy i suknie dla nich.

V. W krótkim czasie nauczywszy się Artykułów Wiary Świętej, zaczęli się chrzcić solennie; a jako ich był pierwszym przewodnikiem Jakób Józef Frenk, tak się też najpierwej ochrzcił w Kościele Archikatedralnym lwowskim. Do Ojców Chrzestnych należało suknie im sprawiać według możności. Gdy się z nich chrzciło małżeństwo, nie byli przymuszani do czynienia ślubu małżeńskiego, według obrządku Kościoła Świętego i Kanonów Koncylium Trydenckiego, ale poprzestawano, jeżeli przed Pasterzem swoim dawny swój ślub odnowili, według zdania Duranda, Capreola Henriguez, Belarmina i innych Teologów, chociaż i tej

ceremonii nie obowiązywała ich nauka Św. Tomasza Anielskiego Doktora in 4. Dist. 39, Quae 1, Art. 1, z wielu Teologami u Ferrarego de Matrimonio, Art. 1. Nadto uczy Ricciolus, że i w Rzymie, gdy się zdarzy chrzcić małżeństwo niechrzczone z żydów albo pogan, nigdy ich nie pociąga Kościół Święty do odnowienia ślubu małżeńskiego.

VI. Po przyjęciu Chrztu Świętego wyjechał Jakób Józef Frenk do Warszawy, z którym razem pojechał ze Lwowa i pan Molifda, który był nietylko znakomitym oficerem, ale też i w naukach biegłym, na wezwanie Biskupa kamienieckiego Mikołaja Dębowskiego, przed kilku laty pracował około tych żydów przeciw-talmudystów w Konsystorzu Kamienieckim; gdy się zaś ci ochotnicy do Lwowa przenieśli w 1759 roku i on z nimi na usilne ich prośby przyjechał na publiczne rozprawy, służąc im w tej zbawiennej pracy aż do samego skutku.

VII. Po wyjeździe Frenka, w kilka dni przyszli do mnie — mówi o sobie **ksiądz Gaudenty Pikulski**, Teolog Konwentu Lwowskiego Ojców Bernadynów — żydzi przeciw-talmudyści, tak ochrzczeni jako też i niechrzczeni, chcą mieć ze mną rozmowę w sprawie Wiary przez trzy tygodniowe pytania na liczne z Kabały kwestye. i różne o Wierze Chrześciańskiej badań z tych mi się na piśmie zwierzyli punktów, które tu słowo w słowo z rękopisu u mnie pozostawionego, podaję:

VIII. My najmniejsi i najniżsi od wszystkich, którzyśmy niżej podpisani, padamy przed Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym, i Jezusem Mesyaszem prawdziwym, w którego statecznie wierzymy, że jest Drugą Osobą Przenajświętszej Trójcy, i stał się Człowiekiem, już to od lat 1759, dla Zbawienia Narodu ludzkiego, za co wyznajemy Go być Zbawicielem i Odkupicielem naszym, i pragniemy Go serdecznie kochać przez całe życie nasze, padamy krzyżem przed Majestatem Jego, dziekując Mu, każdego czasu i chwili, że nasze oczy i serce oświecił do poznania prawdziwej Wiary. Do Niego ofiarujemy dusze i ciało nasze, Jemu samemu służyć chcemy i pomocy do Niego prosiemy, ażeby nam

dodał swojej laski, żebyśmy Go kochać mogli od rodzaju do rodzaju i z Nim na wieki królowali. Amen.

Z wielkiej miłości ku tym, którzy prawdziwego Mesyasza Jezusa chwalą, a osobliwie ku tym Duchownym, którzy dalecy od świata, we dnie i w nocy całem sercem służą Bogu; powziąwszy afekt przez duchowne rozmowy z W. Księdzem Gaudentym, Pikulskim, Teologiem Konwentu lwowskiego Ojców Bernardynów zwierzyliśmy się mu ze skrytości serc naszych; jakim sposobem przyszliśmy do poznania tej Wiary, którąśmy w płaczu i modlitwach przez długi czas szukali, tając się przed rodzicami, żonami, dziećmi: czytaliśmy Księgi nasze hebrajskie pełne tajemnic przez naukę Kabały, z którycheśmy doszli za łaską Pana Boga, **że Talmud jest pełny błędów i baśni**, i tych wiara, którzy go słuchają, nie pewna jest zbawienia.

Lubo zaś z nauki „Zohara“ doszlismy niejakiej wiadomości o Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, jednakże przez długi czas w wątpliwości zostawaliśmy, tając się z tem wątpliwem poznaniem przed żydami-talmudystami, a nawet i jeden przed drugim nieśmiał się ze wszystkiem wyjawić, dla obawy prześladowania przez żydów-talmudystów i nienawiści ku tym, którzy wyznają i wierzą w Trójcę Świętą. Aż dopieró gdy (w 1755 roku) w miesiącu Kisliw, po polsku, Listopadzie) na Podole przyjechał z Turcyi Frenk Lejbowicz, biegły w nauce Kabały, wysłaliśmy potajemnie niektórych do niego, dla uwiadomienia się o jego nauce i rozumieniu w sprawie Wiary, który utwierdziwszy posłów w Tajemnicy Trójcy Świętej, sam począł jeździć od miasta do miasta, aż do samego Lwowa, wszędzie nauczając tej nauki Kabały, ludzi, że jest bez zawodu Bóg Jeden w trzech Osobach, nie wspominając jednak nic o Chrzcie i Wierze Chrześciańskiej, oprócz niektórych kilku do tego sekretu sposobniejszych, którym to nadmienił, że ta nauka o Trójcy Świętej ściąga się do Wiary Chrześciańskiej, powiadając im: że jak drugi raz przyjedzie do Polski, trzeba nam będzie przyjąć Chrzest Św. i Wiarę Chrześciańską. Co kazał w tajemnicy utrzymać.

Tak zaś słowa jego nauki były nam miłe, zbawienne i prze-

nikające serca nasze, żeśmy ich z płaczem musieli słuchać, gdyż nam częstokroć przepowiadał, że jeżeli zechcecie wierzyć szczerem sercem w Boga w Trójcy Świętej Jedynego, wiele wam potrzeba wycierpieć, ale trzymajcie się mocno: przywodząc nam na pamięć, jak Abraham, Dawid i inni Ojcowie nasi bez probunku nie byli u Boga. Nadto zauważyliśmy i to w nim, że gdy nam jakie przyszłe rzeczy opowiadał, zawsze się spełniły. Od czterech lat, jadąc ze Lwowa do Rohatyna, gdy nocował w Dawidowie, widział w nocy nad tym Frenkiem światłość, przed tem Szloma Rohatyński, teraz po Chrzcie Świętym nazwany Łukasz Franciszek z Rohatyna. Ta światłość z początku była jak gwiazda jasna i czysta, potem się rozszerzyła na pół łokcia, trwając dosyć długo, której się tenże przedtem Szloma z Rohatyna, przecierając oczy długo przypatrywał. Potem, gdy tenże Frenk miał pojechać do Lanckorony, przepowiedział w Brześciu, że w Lanckoronie będziemy mieli probunek, wezmą nas w sekwestr i t. d. Co się i stało.

Będąc zaś w sekwestrze, opowiedział, kiedy i którego dnia mieliśmy być wypuszczeni na wolność, co się sprawdziło. Też same przyszłe rzeczy i podobne przypadki opowiedział w Kopeczyńcach, i innych wielu rzeczy, które opisywać byłaby rzecz długa.

Nawet i teraz w 1759 roku, przyjechawszy z za granicy na Podole, doznaliśmy to na nim, że niektórym z naszych braci na skryte myśli, mówiąc do drugiego, odpowiedział, i gdyśmy mu przyznali większą moc od zwykłego człowieka, on się przed nami upokarzał, mówiąc: żem ja jest najlichszy z pomiędzy was i t.d.

Tenże Frenk gdy już raz ostatni przyjechał z za granicy i gdy nam wyraźnie opowiedział, że nie masz innej lepszej Wiary nad chrześciańską, i nam wszystkim trzeba ją koniecznie przyjąć dla zbawienia dusz naszych; dla wszelkich dowodów z Pisma naszego, które nam tłumaczył, i my wyrazili na rozprawach publicznych we Lwowie, lubo nie wszystkie, opowiedział nam niektórym z naszych i tę tajemnicą sekretną.

Że koniec świata jest już blizki; i czas ten niebawem przyjdzie, że będzie jedna Owczarnia i jeden Pasterz.

Tę całą rzecz naszych skrytych myśli oddajemy do uwagi Matce naszej, Kościołowi Świętemu, ażeby On objaśnieniem Ducha Świętego dochodził prawdy, i nas najniegodniejsze owieczki objaśnił i umocnił w Wierze Świętej. Na co się dla lepszej Wiary podpisujemy literami hebrajskiemi:

+ Paweł Rohatyński
+ Łukasz Franciszek
Jakób Tyśmienicki
Józef z Satanowa
Jakób Szymonowicz
Lejba Rabinowicz.

KONIEC.